

Nowoczesna edukacja seksualna

Autor tekstu: **Sławomir Kopański**

Edukacja seksualna jest działaniem skierowanym do dzieci, młodzieży i dorosłych, związanym z płciowością człowieka, dotyczącym zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Działanie to polega na dostarczeniu wiedzy w różnych fazach życia człowieka, uczeniu umiejętności wartościowania postaw, kształtowania zachowań prozdrowotnych. Edukacja seksualna realizowana jest przez różne agendy socjalizacyjne – rodzinę, szkołę, religię (ruch religijny), władze centralne, mass media, organizacje pozarządowe czy międzynarodowe.

Termin „edukacja seksualna” jest stosowany w większości krajów. W Polsce używa się także określeń „uświadczenie seksualne”, „oświata seksualna”, czy „wychowanie seksualne”.

Edukacja seksualna dzieci i młodzieży w niektórych krajach wciąż wzbudza emocje. Dyskusja toczy się wokół następujących kwestii:

- czy dzieciom i młodzieży w ogóle należy przekazywać wiedzę dotyczącą ich seksualności,
- kto powinien to robić – szkoła czy rodzice,
- od jakiego wieku można lub należy rozpocząć edukację seksualną,
- jaki powinien być jej zakres,
- jakie wartości powinno się promować,
- jakie metody nauczania powinny być stosowane, jakich należy unikać.

Najbardziej kluczowa z wymienionych kwestii – czy edukacja seksualna jest w ogóle potrzebna dzieciom i młodzieży – została rozstrzygnięta na szczepku międzynarodowym, m.in. podczas Światowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju (Kair, 1994) oraz IV Światowej Konferencji na rzecz Kobiet (Pekin, 1995). W obu konferencjach uczestniczyła delegacja z ramienia polskiego rządu, która w jego imieniu przyjęła dokumenty końcowe. Tym samym władze centralne w Polsce zobowiązały się do realizacji przyjętych postanowień w zakresie rzetelnej naukowo i zgodnej z wymaganiami międzynarodowymi, edukacji seksualnej.

Obradujący przedstawiciele poszczególnych rządów uznały, że cena, jaką płacą młodzi ludzie za brak rzetelnej wiedzy na temat seksualności człowieka i zdrowia reprodukcyjnego, jest tak wysoka, iż ustawodawcy zobowiązani są do podjęcia odpowiednich działań na rzecz zmiany tej sytuacji. Najbardziej widocznymi skutkami braku edukacji seksualnej lub jej niewłaściwej jakości są przypadki zarażeń wirusem HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową oraz wczesne i nieplanowane ciąży dziewcząt i młodych kobiet.

Wychodząc ponad różnice kulturowe i religijne, delegacje rządowe poszczególnych państw dostrzegły potrzebę zmiany utrwalonych w społeczeństwach wzorców dotyczących ról kobiet i mężczyzn. Stereotypy te wywierają bowiem zasadniczy wpływ na zachowania seksualne ludzi i są główną przyczyną dyskryminujących postaw wobec dziewcząt i kobiet. Przejawem dyskryminacji są nie tylko różne formy przemocy seksualnej, ale także zwyczaj składania na kobietę odpowiedzialności za skutki zachowań seksualnych, np. za prokreację i zapobieganie ciąży. Istotne jest więc, by programy edukacyjne poświęcone seksualności człowieka były zgodne z zasadą równości kobiet i mężczyzn oraz promowały partnerski model relacji między kobietą i mężczyzną. Ich podstawą musi być pełne poszanowanie praw seksualnych kobiet oraz praw reprodukcyjnych człowieka.

Innym celem edukacji seksualnej jest zwiększenie odpowiedzialności mężczyzn w życiu seksualnym. Przed realizatorami i twórcami programów edukacji seksualnej stoi więc trudne zadanie podważania stereotypów utrudniających kobietom osiągnięcie równych praw w życiu społecznym i prywatnym.

Młodzi ludzie w zdobywaniu wiedzy dotyczącej dojrzwania i seksualności zdani są sami na siebie, nie dostając informacji ani w domu ani w szkole lub otrzymując ją w formie zupełnie nie do przyjęcia pod względem merytorycznym, na własną rękę poszukując odpowiedzi na nurtujące ich pytania w kolorowych pismach lub w Internecie. W Polsce edukacji seksualnej z prawdziwego zdarzenia de facto nigdy nie było. Tyle że też świat w którym żyliśmy, nie wyglądał tak jak dziś. Młodzież nigdy w przeszłości nie miała jak teraz nieograniczonego dostępu do treści pornograficznych, nigdy kultura masowa tak mocno nie promowała kultu ciała, a rodzice nigdy nie pozostawiali tak często dzieci samym sobie. W XXI wieku bowiem dużo ważniejsze od wychowywania dzieci wydaje się zapewnienie im pieniędzy na dobrą

szkołę, komputer czy zdrowe jedzenie. Właśnie dlatego, choć wielu Polaków odczuwa lęk przed uczeniem dzieci, czym jest seks, taka nauka w dzisiejszych czasach wydaje się wręcz niezbędna i powinna być wspierana przez rozumne władze widzące przyszłość narodu w perspektywie nieco dalszej niż najbliższe wybory. Być może tak jak większość wielkich reform społecznych i ta powinna zostać przeprowadzona nawet wbrew części społeczeństwa.

Z badań seksuologa profesora Zbigniewa Izdebskiego wynika, że nastolatki zaczynają życie seksualne coraz wcześniej i traktują seks coraz bardziej przedmiotowo. Połowa uczniów szkół ponadgimnazjalnych decyduje się na rozpoczęcie współżycia z ciekawości, a ponad połowa dla przyjemności. Obniża się też wiek inicjacji seksualnej — w 1997 roku wynosił on około 19 lat, w 2004 roku spadł do 16, przy czym 60 procent chłopców swój pierwszy stosunek odbyło przed ukończeniem 16 roku życia. Jedna trzecia badanych nastolatków ma już na swoim koncie seks z dwoma i więcej partnerami lub partnerkami. Są i tacy, którzy szukają stałego partnera, tyle że coraz częściej stałość związku wcale nie oznacza prawdziwej miłości. Zjawisko *fucking friends*, czyli posiadania stałych partnerów, z którymi niekoniecznie trzeba się spotykać, za to wiadomo, że można do nich zadzwonić, by umówić się na seks, ostatnio zaczęło być zauważane również wśród nastolatków.

W tym miejscu można zadać sobie pytanie, czy wprowadzenie powszechnej i opartej na standardach naukowych edukacji seksualnej do polskich szkół, będzie hamulcem dla powyższych tendencji oraz ograniczy częstotliwość występowania innych niewłaściwych zachowań seksualnych młodych ludzi.

Ocena skutków programów edukacji seksualnej z różnych względów nie jest prosta. Dokonany przez Światową Organizację Zdrowia przegląd wyników trzydziestu pięciu badań (1994) z różnych krajów wykazał, iż wprowadzenie programów edukacji seksualnej do szkół często opóźnia lub zmniejsza aktywność seksualną młodzieży oraz prowadzi do częstszego stosowania antykoncepcji.

Należy dodać, że programy okazywały się skuteczniejsze, gdy wprowadzono je, zanim młodzi ludzie podjęli aktywność seksualną. Lepsze efekty uzyskano także wtedy, gdy przekazywano młodzieży nie tylko praktyczne wiadomości na temat bezpiecznego seksu, ale i wiedzę dotyczącą postaw i norm społecznych. Oznacza to również, że skuteczniejsze okazywały się te programy, które łączyły promocję wstrzemięźliwości seksualnej z rzetelną wiedzą na temat bezpiecznego seksu, niż te, w których nacisk kładziono wyłącznie na namawianie młodzieży do wstrzemięźliwości.

Innym argumentem podnoszonym przez środowiska oponentów przeciw edukacji seksualnej zgodnej z międzynarodowymi standardami jest kwestia, czy wiedza na temat metod zapobiegania ciąży i dostęp do antykoncepcji prowadzi do wzrostu aktywności seksualnej młodzieży, bowiem przyczyną wzrostu aktywności seksualnej miałyby być zanik lęku przed ciążą.

Ciekawych wyników na ten temat dostarczyły badania przeprowadzone w środowiskach, w których zapewniano młodzieży, oprócz programów edukacji seksualnej, dostęp do środków antykoncepcyjnych, np. prezerwatyw. Okazało się, że w żadnym z badanych przypadków dostęp do środków antykoncepcyjnych nie przyspieszył inicjacji seksualnej, wpłynął natomiast na częstsze stosowanie antykoncepcji.

Najczęściej nie można stwierdzić, w jaki sposób programy wpłynęły na liczbę ciąż. Jednak udało się to w Baltimore, w USA, gdzie badaniem objęto młodzież szkół średnich. Okazało się, że w przypadku młodzieży objętej programem liczba ciąż spadła o 30% w ciągu 28 miesięcy, gdy w porównywalnych szkołach nie objętych programem wzrosła w tym samym czasie o 58%. Warto podkreślić, że młodzież, która korzystała przez trzy lata z programu obejmującego edukację, poradnictwo i dostęp do środków antykoncepcyjnych, rozpoczynała współżycie seksualne średnio o siedem miesięcy później niż ich rówieśnicy.

Edukacja seksualna jest procesem kompleksowym. Dokonuje się praktycznie przez całe życie człowieka. Rodzina odgrywa w niej bardzo ważną rolę. Rodzice oddziałują na dziecko nie tylko poprzez bezpośrednie rozmowy, ale także poprzez własną postawę wobec seksu, żony lub męża. Tego wpływu nikt nie może podważyć. Często jednak rodzice z różnych przyczyn nie czują się na siłach, by w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób „uświadomić” własne dziecko. Woleliby więc, by to zadanie przejęła szkoła.

Właściwie prowadzona edukacja seksualna w szkole:

1) *pozwala młodzieży w pozytywny sposób podchodzić do własnej seksualności; zwiększa szanse na stworzenie szczęśliwych związków*

Seksualność jest integralną sferą życia człowieka. Bywa bardzo ważnym źródłem energii,

przyjemności i szczęścia, ale także lęków, kompleksów i frustracji. Stosunek ludzi do seksu i własnej seksualności jest ukształtowany przez kulturę. Ciężą więc na nim przesady, nie zawsze uzasadnione obawy i uprzedzenia. Skutkiem tego bywa często poczucie winy, nieumiejętność stworzenia udanego związku.

Zajęcia z edukacji seksualnej są okazją do obalenia wielu mitów i wyjaśnienia wątpliwości. Mogą pomóc młodym ludziom zrozumieć i zaakceptować zachodzące w nich procesy fizyczne i psychiczne.

2) umożliwia dostarczenie dzieciom rzetelnej informacji w sposób dostosowany do ich wieku oraz do możliwości pojmowania

Już najmłodsze dzieci zadają pytania, na które rodzice nie zawsze potrafią odpowiedzieć. Dla wielu dorosłych tematy związane z seksualnością stanowią tabu; nie umieją o nich otwarcie mówić. Woleliby więc często, by w tej funkcji wyręczała ich szkoła.

Z kolei ci rodzice, którzy nie odpowiadają dzieciom na pytania dotyczące seksu sądząc, że jest na to zbyt wcześnie, muszą być świadomi, że ich postawa też stanowi pewną odpowiedź. Jest sygnałem dla dziecka, że seksualność jest czymś wstydliwym i niedobrym.

3) stwarza szansę sprostowania błędnych informacji docierających do młodych ludzi

Dzieci i młodzież budują swoją wiedzę na temat seksu na podstawie informacji uzyskanych z różnych źródeł, w tym także od rówieśników lub ze środków masowego przekazu. Sięgają też po pisma i filmy pornograficzne. Tak zdobyte wiadomości obciążone są błędami i szkodliwymi stereotypami dotyczącymi seksu oraz wzajemnych relacji między partnerami. Często wpływają na decyzje i postawy młodych ludzi. Bywają przyczyną zachowań krzywdzących inne osoby, ale także źródłem zahamowań i kompleksów.

4) pomaga młodzieży uniknąć problemów związanych z prowadzeniem życia seksualnego

Bez względu na to, jaki jest stosunek dorosłych do seksualności młodzieży, nie sposób negować tego, że młodzi ludzie podejmują współżycie seksualne. Na dorosłych spoczywa odpowiedzialność za dostarczenie im wiedzy, dzięki której będą mogli korzystać z przysługującym im praw reprodukcyjnych i prawa do zdrowia.

Programy edukacji seksualnej muszą więc zawierać rzetelne i zgodne ze współczesnym stanem wiedzy informacje na temat zapobiegania ciąży, metod i środków antykoncepcyjnych, ich skuteczności, wad i zalet. Muszą także wyczerpująco informować o sposobach uchronienia się przed zarażeniem wirusem HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową.

Niedopuszczalne jest zniekształcanie informacji z jakichkolwiek względów, także ideologicznych. Za przykład takich działań mogą służyć niektóre polskie podręczniki do przedmiotu „przysposobienie do życia w rodzinie”. Ich autorzy przestrzegają młodzież przed stosowaniem antykoncepcji podając m.in. tak absurdalne argumenty jak ten, że stosowanie antykoncepcji prowadzi do oziębłości płciowej i utraty szacunku ze strony partnera. Według autorów to dziewczęta i kobiety będą ponosiły konsekwencje stosowania środków antykoncepcyjnych — to także potwierdza funkcjonowanie stereotypów.

5) przyczynia się do zmiany stereotypów utrudniających kobietom i mężczyznom osiągnięcie równych szans w życiu prywatnym i społecznym

Programy edukacji seksualnej powinny być szczególnie wrażliwe na kwestię równości płci. Seksualizm ma olbrzymi wpływ na życie ludzi, tak prywatne jak i społeczne. Stereotypy dotyczące seksualnych ról kobiet i mężczyzn znajdują bezpośrednie odbicie w postrzeganiu społecznych ról kobiet i mężczyzn. Wiąże się to ściśle z tradycyjnym pojmowaniem pozycji kobiety i mężczyzny w rodzinie.

To od kobiety oczekuje się poświęcenia dla innych, całkowitej lub częściowej rezygnacji z własnych aspiracji. Sytuacja rodzinna wpływa na sytuację zawodową kobiet oraz ogranicza ich udział w życiu publicznym i politycznym. Zmiana tych stereotypów jest podstawowym warunkiem rzeczywistego zrównania statusu kobiet i mężczyzn.

6) wpływa na zmianę stosunku do mniejszości seksualnych

W programach edukacji seksualnej należy uwzględnić kwestię homoseksualizmu. Wielu młodych ludzi zadaje sobie pytania: „czy jestem lesbijką?”, „czy jestem gejem?”. Także dlatego tak ważne jest mówienie o tych sprawach. Zajęcia są też dobrą okazją do usuwania uprzedzeń w stosunku do osób o orientacji homoseksualnej. Miłość homoseksualna jest równie wartościowa jak miłość między osobami różnej płci.

7) ułatwia zrozumienie między chłopcami i dziewczętami — kobietami i mężczyznami

Dziewczęta i chłopcy często skarżą się, że nie rozumieją zachowań płci przeciwnej.

Potwierdzają to często ich zachowania. Pomocne mogą tu być koedukacyjne zajęcia stwarzające okazję do rozmów, wymiany poglądów i dyskusji na temat odczuć i oczekiwań. Uczy to także dziewczęta i chłopców porozumiewania się ze sobą.

8) poczucie odpowiedzialności mężczyzn za jakość i skutki związków seksualnych

W krajach o dłuższym doświadczeniu w edukacji seksualnej (np. w Holandii i Niemczech) organizuje się specjalne zajęcia dla chłopców. Ich celem jest zwiększenie odpowiedzialności mężczyzn za aktywność seksualną, w tym także za prokreację i zapobieganie ciąży. Olbrzymi nacisk kładzie się na kształtowanie wśród chłopców właściwego, podmiotowego stosunku do dziewcząt i kobiet. Przyczyną męskiej przemocy seksualnej wobec kobiet jest bowiem brak szacunku dla ich praw i szereg szkodliwych i upokarzających dla kobiet stereotypów płci.

9) uświadamia młodym ludziom prawa kobiet do seksualności

Spółczesność przez wieki odmawiała dziewczętom i kobietom prawa do seksualności. Dziewczęta postrzegane były jako istoty romantyczne, aseksualne. Dorosłe kobiety — jako opiekuńcze matki i żony zaspokajające oczekiwania męża. Programy edukacji seksualnej mają za zadanie uświadomić młodzieży, że wszyscy — chłopcy i dziewczęta, kobiety i mężczyźni — mają odczucia i potrzeby seksualne i jest to jak najbardziej naturalne.

10) poprawia jakość współżycia seksualnego.

W niektórych krajach, np. w Szwecji, prowadzi się programy edukacji seksualnej skierowane do rodziców. Ich celem jest wspieranie rodziców i dostarczanie im wiedzy potrzebnej w kontaktach z dziećmi. Programy te mają jednak charakter pomocniczy i nie zastępują edukacji seksualnej prowadzonej przez szkoły i adresowanej do młodzieży.

Rodzice, którzy sprzeciwiają się edukacji seksualnej w szkole, powinni pamiętać, że dziecko, zgodnie z Konwencją Praw Dziecka, ma prawo do informacji.

W 1971 roku do Europejskiej Komisji Praw Człowieka wpłynęła skarga przeciwko Danii ze strony rodziców, którzy utrzymywali, że obowiązkowa edukacja w szkole godzi w ich uczucia religijne i tym samym stanowi pogwałcenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Trybunał Praw Człowieka zapoznał się z zawartością programu i w 1976 r. wydał orzeczenie, w którym stwierdził, że program nie zawiera treści indoktrynujących, których celem byłoby promowanie określonych zachowań seksualnych. Tym samym nie narusza on praw rodziców do wychowywania dzieci, udzielania im rad oraz ukierunkowywania ich zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi lub filozoficznymi.

Trybunał orzekł, że „państwo wywiązując się ze swoich funkcji w zakresie nauczania i edukacji musi dbać o to, by informacje lub wiedza zawarte w programie były przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny i w ujęciu pluralistycznym. Państwu nie wolno prowadzić indoktrynacji, którą można by było uznać za naruszającą przekonania religijne lub filozoficzne rodziców” (Sprawa Kjeldsen i in. przeciwko Danii, 1976).

Orzeczenie Trybunału Praw Człowieka w praktyce oznacza, że wszystkie programy szkolne muszą mieć charakter pluralistyczny. Niedopuszczalne jest rozwiązanie zastosowane przez polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej dotyczące edukacji seksualnej, zgodnie z którym nauczyciel ma prawo wyboru programu odpowiadającego jego opcji światopoglądowej. Nadrzędne jest bowiem prawo dziecka do edukacji wolnej od indoktrynacji oraz prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.

Aby spełnić wymagania określone w dokumentach międzynarodowych, wzorcowy program edukacji seksualnej powinien w sposób kompleksowy łączyć przekazywanie informacji z dostarczaniem wiedzy, pozwalającej młodzieży podchodzić pozytywnie i odpowiedzialnie do własnej seksualności.

Istotne jest nabywanie przez młodych ludzi umiejętności porozumiewania się, asertywnego zachowania, odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Wykształcenie tych umiejętności wiąże się z koniecznością budowania i wzmocnienia indywidualnego poczucia wartości i świadomości własnych praw.

Jest to szczególnie ważne w przypadku dziewcząt i kobiet, których potrzeby seksualne przez wieki pozostawały niedostrzegane, a prawa seksualne negowane. Paradoksalnie jednak to właśnie kobiety były obciążane w społeczeństwie odpowiedzialnością za sferę seksualną. Skutki tego są wciąż bardzo odczuwalne w codziennym życiu prywatnym i społecznym.

Równie ważna jest więc praca nad tym, by zwiększyć poczucie odpowiedzialności chłopców i mężczyzn za swój seksualizm. Warunkiem tego jest oczywiście ukształtowanie partnerskich, opartych na zasadach równości płci relacji między dziewczętami i chłopcami — kobietami i mężczyznami.

Szkoła jest oczywiście tylko elementem systemu kształtującego postawy dzieci i młodzieży. Może jednak wywrzeć pozytywny wpływ na relacje między ludźmi oraz na takie zjawiska społeczne, jak zbyt wczesne rodzicielstwo, zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową, przemoc wobec dziewcząt i kobiet.

Programy edukacji seksualnej powinny:

- zapewniać rzetelną i pełną informację dostosowaną do wieku dziecka,
- zapewniać wiedzę odpowiednio wcześniej — tak, by wyprzedzać doświadczenia młodzieży,
- zapewniać rzetelną i pełną informację na temat antykoncepcji, w tym skuteczności, zalet i wad różnych metod,
- zapewniać rzetelną informację na temat AIDS i sposobu uniknięcia zakażenia wirusem HIV oraz innych chorób przenoszonych drogą płciową,
- podkreślać odpowiedzialność mężczyzn za skutki aktywności seksualnej,
- podkreślać prawo kobiety do decyzji w sprawach dotyczących seksu, także do odmowy w każdej sytuacji.

Edukacja seksualna w szkole musi opierać się na:

- zasadzie równości płci,
- pełnym poszanowaniu praw reprodukcyjnych człowieka i praw seksualnych kobiet,
- szacunku dla młodych ludzi i dla ich decyzji,
- akceptacji mniejszości seksualnych,
- założeniu, że seksualność jest dobrem i powinna służyć szczęściu kobiet i mężczyzn.

Sławomir Kopański

Socjolog, aktualnie zajmuje się realizacją badań na zlecenie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-11-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6184) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6184>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl